

Na froncie erytrejskim

Ciężkie straty Abisyńczyków

Kłamiwe wieści o zdobyciu Makale przez wojska negusa

RZYM, 11.1. (PAT). Komunikat erytrejski nr 94. Marszałek Badoglio telegrafuje:

Wczoraj nasze oddziały włoskie i erytrejskie zatakowały większą grupę przeciwników, którzy zajęli pozycje w pobliżu zbiegu rzek Gebat i Gera. Operacja rozwinięła się z udziałem artylerji i lotnictwa i została zakończona przez odwrót przeciwnika, którego oddziały włoskie ścigały. Abisyńczycy ponieśli ciężkie straty. Z naszej strony poległ Erytrejczyk — wyższej szczebli i 2 Askarysi, ranni są 2 Erytrejczycy wyższych szczebli i 3 Askarysi.

Lotnicy byli czynni na całym froncie.

Dedziak Haile Selassie Gusa w porozumieniu z władzami politycznymi włoskimi w Tigre uzupełnił oddziały swojej plechoty już znajdujące zastosowanie na froncie i oddziały swojej policji na terytorium okupowanym.

Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich P. A. T. ogłasza następują-

cy komunikat o sytuacji na froncie Abisyjii w dniu 11 stycznia b. r.:

Źródła niemieckie donoszą z Addis - Abebe, iż prawa skrzydła armji rasa Sejuma podjęło silny atak na Makale. Specjalnie zadecydowane walki toczyły się w piątek w godzinach rannych. Po kilkakrotnym przechodzeniu z rąk do rąk i po licznych starciach na białą broń, miało pozostało więcej w rękach Abisyńczyków. Oddziały abisyńskie wzięły do niewoli wielu jeńców oraz zdobyły znaczne zapasy broni, amunicji i materiału wojennego.

Włoskie ministerstwo prasy i propagandy zaprzecza stanowcze wiadomości o zdobyciu Makale przez wojska abisyńskie.

Źródła angielskie i francuskie donoszą, że nad całem terytorium abisyńskim padały ulewne deszcze, jakich nie było od niepamiętnych czasów. Donosi, że z 21-ciu czołgów zdobytych dotychczas przez Abisyńczyków, 23 znajdują się w zupełnie dobrym stanie. Z Dessie wysłano na front północny kilka

mechaników, którzy mają uruchomić czołgi. Droga, wiedząca ze stolicy do Dessie, jest absolutnie nie do przebycia. W bloku utknęło wiele samochodów ciężarowych.

Korespondent Reutera w Addis - Abebie, uzupełniając wiadomość o zamierzeniu przez Negusa utworzeniu oddziału czołgów, te czołgi i nauce żołnierzy abisyńskich, jak się z nimi należy obchodzić.

Konfrontacja w prosekutorium i w urzędzie śledczym

wspólników zabitego bandy ty Majewskiego

Onegdaj w południe odbyła się zapowiedziana konfrontacja w prosekutorium przy ul. Chałubińskiego. Do prosekutorium sprowadzono wszystkich aresztowanych wspólników zabitego bandy ty Majewskiego i Kotowskiego. W zabitym Kotowskim sprowadzono poznali prawą rękę herolda Majewskiego, Mariana Kotowskiego, znanego wśród nich pod pseudonimem „Kot”.

Jednocześnie w Urzędzie śledczym m. st. Warszawy odbyła się druga konfrontacja ze stryjczym bratem zabitego bandy ty Majewskiego, Józefem - Bolesławem Wacławem Majewskim i ze świadkami napadu na kantor Langerę oraz kasjerkę kantoru, Celinę Ostrowską. Świadczyli i kasjerka w bracie stryjczym herolda nie poznali uczestnika napadu na kantor. Ustalono jednak niezbicie, iż brał on udział niejednokrot-

Przemyt w wagonie sypialnym

Epilog głośnej afery

Do ekspozytury straży granicznej wpłynęło doniesienie na Esfirę vel Kinę Stessin, zamieszkałą w Warszawie, przy ul. Wierzbowej Nr 9, że w mieszkaniu jej znajdują się rzeczy przemycane z zagranicy.

Straż graniczna przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Stessin, gdzie rzeczywiście znaleziono dużą ilość garderoby damskiej, jak: spodnie, bluzki, torebki damskie, taśmy pedwabne i szale. Właścicielka mieszkania tłumaczyła się,

że wszystkie te rzeczy są własnością jej brata, Henryka Grynberga, obywatela francuskiego, chwilowo mieszkającego w Warszawie, przy ul. Miodowej 7.

Przeprowadzona rewizja u Grynberga dała wynik w postaci znalezionych zapalniczek szmuglowanych. Zainterpelowany jednak w sprawie przemycanych przedmiotów, znalezionych u jego siostry, Grynberg oświadczył, że pokrycie na te towary znajduje się u drugiej jego siostry Rajzli Berman, zamieszkałej w tymże domu. Ten łańcuchowy system przekazywania nowych adresów dał możliwość wkrócenia urzędnikom ekspozytury do Rajzli Berman, gdzie po gruntownej rewizji znaleziono kilkanaście sztuk i kilka kilogramów koronek pochodzenia zagranicznego, wartości kilku tysięcy złotych. W śledztwie zeznał, że towar jest własnością Esfiry Stessin.

Po przeprowadzeniu dochodzenia ekspozytura straży granicznej ustaliła, że wymienione osoby znajdują się w kontakcie z szalką przemycalną, która zorganizowana w 1930 roku, przemycala towary z Berlina do Warszawy. Organizatorem tej szalki był Henryk Grynberg, który przy pomocy Michała Tarapanego, zamieszkałego w Berlinie, przy ul. Darmstadtstrasse Nr. 1, zakupywał towary.

Szalka weszła w kontakt z Grzegorzem Michałczykiem, konduktorem wagonów sypialnych, zamie-

szkałym w Warszawie, ul. Marszałkowska 9, który towar przewoził z Berlina do Warszawy w wagonie sypialnym. Aresztowany Michałczyk przyznał się w toku dochodzenia, że jest na usługach bandy przemycników już od 1930 r. Otrzymywał on towar na dworcu w Berlinie od Tarapanego i przed przybyciem pociągu do Warszawy oddawał towar niejakiemu Prużańskiemu, zamieszkałemu w Warszawie, ul. Dzielna 4, który zajmował się snrzedzaniem przemycanego towaru w Warszawie przygodnym osobom. Dalej Michałczyk zeznał, że każdorazowo otrzymywał za swe usługi dla szalki 10 dolarów.

Niepoślednią rolę odgrywali również w tej szalce: Siemion Stessin, mąż Esfiry, mieszkający stale za paszportem nansenowskim w Paryżu, oraz Maurycy Stadler, zam. w Warszawie, ul. Nowolipki 10. Po zakończeniu dochodzenia Esfirę Stessin, Grynberga i Michałczyka osadzono w więzieniu, z którego zostali zwolnieni za kaucją.

Tymczasem jednak oskarżeni, a mianowicie: Grynberg Henryk i jego żona Rajmunda, oraz mąż Stessin, otrzymawszy drogą nielegalną paszporty zagraniczne, zbiegli do Francji. Za Tarapanem rozesłano listy gończe.

Epilog tej sprawy rozegra się wkrótce w Sadzie Okręgowym, przed którym odpowiadać będzie jedynie Michałczyk, przebywający w Warszawie.

Sankcje nafcane

Znów na widowni

Odgłosy nowych propozycji pokojowych

PARYŻ, 11.1. (PAT). Dzienniki dzisiejsze zamieszczają wiadomości agencji Havasa z Londynu, która, powołując się na opinie angielskich kół miodarodajnych, donosi, że po zebraniu komitetu 13-tu przewodniczący komitetu 13-tu Vasconcellos zwoła posiedzenie tegoż komitetu, by dać mu możliwość wypowiedzenia się na temat sprawy rozszerzenia sankcji przeciw Włochom, a przedewszystkiem na temat wprowadzenia zakazu wywozu nafty do Włoch. Te go rodzaju procedura zaoszczędzić ma Anglii, lub jakimkolwiek innemu państwu, występowania z własną inicjatywą zbada nia problemu rozszerzenia sankcji na naftę.

PARYŻ, 11.1. (PAT). Z dużym zainteresowaniem śledzi się tu wynik konferencji, jakie w dniu wczorajszym odbył ambasador francuski w Rzymie de Chambrun z premierem Lavalem. Dzienniki twierdzą, iż jakkolwiek ambasador de Chambrun nie przywołał żadnych konkretnych propozycji Mussoliniego, to jednakże poinformował on Lavala o nastrojach Rzymu, co mógł uczynić tem łatwiej, że przed odjazdem przyjęty był przez Mussoliniego.

LONDYN, 11.1. (PAT). Rozpowszechniana w Paryżu pogłoska, jakoby Włochy miały wystąpić niebawem z nową inicjatywą pokojową, nie znajduje potwierdzenia w Londynie.

Trudna sytuacja na G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim

Specjalna komisja międzyministerjalna powołana przez Komitet Ekonomiczny Ministrów, uda

Pobyt w Warszawie 2-ch ministrów holenderskich

Dwaj ministrowie holenderscy, którzy w dniu 10 b. m. przybyli do Warszawy, a mianowicie p. p. dr. inz. H. Gelissen — minister przemysłu, handlu i żegluzi oraz dr. L. Deckers — minister rolnictwa i rybołówstwa, przyjęci byli przez p. ministra dr. Góreckiego.

Wczoraj goście holenderscy udali się do Krakowa, poczem zwiedzili zakłady w Mościcach, następnie zaś wyjeżdżają do Katowic dla zwiędzenia szeregu zakładów górnośląskich. Powrót ministrów holenderskich do Warszawy nastąpi zapewne w poniedziałek, poczem w dniu 14 b. m. program przewiduje przyjęcie ich przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

Futra wracają do lombardów

W związku z łagodną zimą, do lombardów miejskich zaczęły napływać transporty futer niedawno wykupionych. Nadto na składach znajduje się moc niewykupionych futer.

Prowincja cyganów w Sowietach

PARYŻ, 11.1. (PAT). Havas donosi z Moskwy, że centralny komitet wykonawczy ZSRR zamierza utworzyć autonomiczną obwod cyganów na wzór autonomicznej prowincji żydowskiej Białobitan. Liczba cyganów w ZSRR wynosi 61.000.

Gandhi zdrowszy

BOMBAY 11.1. (PAT). Stan zdrowia Gandhiego znacznie się poprawił. Lekarze uważają, że wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

Krwawy zatarq o obniżkę komornego 4 osoby pobite

U Gabriela Kestenberga (Dzielnica 31), pośrednika handlowego, zajmującego osobny pokój sublokatorski: Maki Łapajówkier, właściciela zakładu fryzjerskiego (Dzielnica 33) z żoną Brajndlą Frydman, krawcową. Łapajówkier domagał się od właściciela lokalu obniżki komornego o 15 proc. za m. stycznia. Ponieważ Kestenberg zalegał w opłacie komornego i groziła mu eksmisja, odmówił więc zdanu sublokatora.

Na tem tło wynikła awantura, w czasie której Kestenberg i żona jego, Tauba, rzucili się na Łapajówkiera, bijąc go pięściami. Napadnięty Ł. odparł ataki, brońąc się pięściami i kopiąc. Na krzyk Ł. żona jego wszczęła awanturę.

Rozprawa nożowa w centrum miasta

Wczoraj rano na ul. Widok (w pobliżu Marszałkowskiej), awanturowało się między sobą 5-ciu pijanych mężczyzn. W pewnej chwili, jeden z awanturników, wyjął noż sprężynowy i zadał nim cios w brzuch 27-letniemu Aleksandrowi Osokinowi, malarzowi, (Poznańska 18).

Po dokonaniu zbrodnictwa czynu, sprawca rzucił się do ucieczki w ul. Marszałkowską, lecz został pochwycony przez pozostałych u-

łarm, wybijając 2 szyby w oknie swego pokoju.

Dozorca domu wezwał posterunkowego, który zajął się zlikwidacją, polecając złożyć zameldowanie w 8 komis. Łapajówkiera i żonę — opatrzył lekarz w ambulatorium Pogotowia, stwierdzając u męża — potłuczenie i zdrapanie twarzy, u żony zaś — ranę ciętą lewej dłoni. U Kestenberga, lekarz prywatny stwierdził potłuczenie twarzy, nóg oraz klatki piersiowej.

K. twierdzi, iż sublokator, rzekomo zalegał z komornem za dwa miesiące. Zaznaczyć należy, iż przed kilku laty Kestenberg pobliżone dozorca, Helenę Szczęsną, za co był skazany przez sąd na 7 dni aresztu.

czestników bójki, którzy oddali zbrodniarza w ręce policji. Następnie trzech kolechów przewieźli ranne go do ambulatorium filji Pogotowia. Tam lekarz stwierdził ranę ciętą brzucha z wypadnięciem trzewi. Po nałożeniu opatrunku, Osokina w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Krwawa rozprawa wynikała na tle porachunków osobistych.

Napad zamaskowanych bandytów na zagrodę włościańską

Wczoraj o północy do zagrody włościańskiej Bielachów, we wsi Noć, gm. Ruskowo, pow. Aleksandrów Kujawski, wtargnęli bandyci. Bandyci wylamali okno i dostali się do mieszkania. Dwóch bandytów z rewolwerami w ręku w maskach sterowały Juljanę Bielachową i jej dzieci i zaczęło płądrować całe mieszkanie w poszukiwaniu pieniędzy. Trzeci bandyta pozostał na czatach przed domem.

Skasowanie posterunków zwiększyło kradzieże

Do Komendy P. P. wpłynęły liczne memorjały mieszkańców dzielnic północnej w sprawie skasowania posterunków policyjnych w kilku punktach miasta. M. in. skasowano posterunek na

Gdy bandyci w czasie płądrowania zbliżyli się do łóżka, w którym były ukryte pieniądze, zrozpaczona kobieta zaczęła głośno krzyczeć, wzywając ratunku. Bandyci przerażeni krzykiem kobiety, obawiając się, aby jej wołania nie postężyli sąsiedzi, nie nie zabrawawszy, zbiegli.

O napadzie zawiadomiono policję, która niezwłocznie przybyła na miejsce i wszczęła za bandytami energiczny pościg.

Dwie skargi prezesa P.A.L. Wacława Szeroszewskiego przeciw redakcji „Prosto z Mostu“

W poprzednim numerze tygodnika literackiego „Prosto z mostu“ ukazał się artykuł poddający ostrej krytyce prezesa Polskiej Akademji Literatury Wacława Szeroszewskiego za mowę o Berezie Kartuskiej, wygłoszoną przez niego w czasie dyskusji o ustawie amnestyjnej w Senacie.

Wskutek tego artykułu adwokat Skoczyski wniósł w imieniu Wacława Szeroszewskiego skargę przeciw redaktorowi tygodnika „Prosto z mostu“ Stanisławowi Piaseckiemu o zniesławienie.

Skargę tę podniosła prokuratura i proces, którego termin wyznaczono już na 3-go lutego, odbywać się będzie z publicznego oskarżenia.

Wpiątek ukazał się nowy numer tygodnika „Prosto z mostu“, który na pierwszej stronie przytłoczył fotomontaż Jana Polńskiego ztytułowany „Senator Szeroszewski trzyma mowę o Berezie“. W sobotę wpłynęła nowa skarga o ten fotomontaż przeciw J. Pol-

Krwawe załście w restauracji 2 osoby ranne

Przy ul. Gesiej 105, do restauracji S. Wajnsztadta, wczoraj rano przyszło towarzystwo, złożone z 2-ch kobiet i 2-ch mężczyzn, w tej liczbie dorożkarz. Właściciel restauracji, ze względu na wczesną porę i niedzielę, nie chciał gościom sprzedać wódki. Wówczas jedna z kobiet wyjęła przyniesioną z sobą butelkę wódki, oświadczając: „To my się i tak tu napijemy“.

Wajnsztadt po raz drugi zwrócił uwagę gościom, ażeby opuścili lokal i nie narazili go na przykrość ze strony policji. Wtedy jedna z kobiet poprosiła koleżankę i swych towarzyszy o opuszczenie

lokalu. Posiadaczka butelki z wódką, niepodzielając stanowiska reszty towarzystwa, rozbiła butelkę na głowie swej koleżanki, powodując rany cięte okolicy lewej skroni. Ranna okazała się 25-letnią Krystyną Piotrowską, robotnicą (Smocza 4). Gdy walcząca niewiasty chciał rozdzielić dorożkarz, 30-letni Wacław Skierkowski (Rzeczymska 13), usiłując wyrwać szczerzący rozbitej butelki, zranił się w prawą dłoń.

Zajście zlikwidował policjant wzywając Pogotowie. Lekarz, po nałożeniu opatrunku, przewieźł Piotrowską i Skierkowskiego do szpitala na Czystem.

Primo Carnera pójdzie na front

Światowej sławy bokser włoski Primo Carnera, zwolniony pierwotnie od służby wojskowej, został obecnie powołany do szeregów. Ołbrzym, po odbyciu ćwiczeń w jednym z pułków artylerji górskiej, udaje się na front abisyński.

Po dwumiesięcznym pobycie

na froncie Carnera zostanie bezterminowo urlopowany i będzie się mógł nadal poświęcić karierze sportowej. Prowadzone tymczasem rokowania z mensterami londyńskimi i paryskimi celem zaaranżowania nowych spotkań bokserskich z Carnerą zostały narazie przerwane.

Radjo lotewskie kieru e produkcją lnu

Ciekawy przykład współdziałania radja z rolnikami mamy do zanotowania na Lotwie w dziedzinie lnu, stanowiącego bardzo poważną pozycję eksportową. Polacie kraju zajęte pod uprawę lnu podzielono na szereg okręgów, na których czele stoją wyszkoleni fachowcy instruktorzy. Każdy rolnik uprawiający len posiada odbiornik radiowy dostarczony mu na ulgowych warunkach przez związek. Radjo Lotewskie na podstawie komunikatów okręgowych instruktorów, współpracujących z wydziałem rolnym Radja Lotewskiego, nadaje codzienne komunikaty w godzinach południowych, podając wskazówki techniczne co do dziennego stanu uprawy w związku z przewidywanym stanem pogody, pozatem komunikaty giełdowe i eksportowe lnu.